

Brawo przedszkolaki z Lesznej Dolnej

Rodzice, babcie i dziadkowie przedszkolaków lesznieńskich już zdążyli się przyzwyczaić do corocznych, tematycznych spotkań w miejscowym Domu PZKO. Nie inaczej było w piątek 20 marca, kiedy to maluchy pod kierownictwem swoich pań przygotowały swoim babciom i dziadkom prawdziwą jednoaktówkę pt. „Jak to hańdowni bywało”.

Kierowniczka przedszkola, Maria Przywara, na wstępie zaproponowała dziadkom i babciom, żeby sobie przypomnieli dawne czasy na wsi. Była więc gospodyni szykująca ciasto i piorąca bieliznę, był mąż, który zmęczony po „szybcie” odpoczywał na kanapie, twierdząc, że żona musi sobie poradzić sama, bo on jest zmęczony, była wreszcie gromadka dzieci, które musiały pomóc w pracach domowych zmęczonej matce. Domostwo odwiedziła wścibska sąsiadka, która wspólnie z gospodarzami umówiła się na targ do Trzyńca. Tak więc wszyscy pojechali na zakupy motorami, odwiedzili stoiska (bardzo trafnie zaangażowali się również rodzice przedszkolaków) i targując się przednio, z zadowoleniem pojechali do domów z pełnymi kociołkami warzyw, owoców i innych produktów. Następnie

wszyscy pojechali na wspólną wycieczkę, na którą zapisała wszystkich u prezesa MK PZKO wścibska sąsiadka.

Należy podkreślić, że dzieci odegrały przedstawienie prawdziwą i ładną gwarą. Cała sala biła rześiste brawa maluchom. Po krótkiej przerwie na posiłek i po przebraniu się w różnorakie stroje, polonezem rozpoczęto drugą część popołudnia – balik maskowy. Do jego prowadzenia przedszkole zaprosiło klaunów z Olzy (aktorzy Teatru Grodzkiego z Bielska-Białej), którzy dwie godziny zabawiali dzieciaki, od czasu od czasu wciągając do wspólnych zabaw rodziców i dziadków. Jak stwierdził jeden z nich, najlepsze maski i pierwsze miejsce w konkursie zajęli wszyscy, bo naprawdę było co podziwiać. Jeżeli dodać fakt, że rodzice postarali się także o bardzo smaczny bufet, to można śmiało stwierdzić, że kto przyszedł nie żałował.

Kolejny raz wszyscy z lesznieńskiego przedszkola „Miś” – dzieci, panie i ofiarni rodzice – udowodnili, że rodzinne przedszkole to fantastyczna sprawa. Brawo!

W imieniu babć i dziadków

Dziadek Tadek

